

Wycofują wymóg paszportu covidowego do sklepów spożywczych

19 grudnia 2021

Po dwóch tygodniach od wprowadzenia kontrowersyjnego prawa, rząd Nowego Brunszwiku (prowincja w Kanadzie) ogłosił, że nie pozwoli już sklepom spożywczym zakazywać wstępu „nieszczepionym” Kanadyjczykom.

Ogłoszenie pojawiło się w piątek w rządowym komunikacie prasowym na temat tymczasowych środków covidowych mających na celu spowolnienie propagacji wariantu Omikron. „Opcja pozwalająca sklepom sprzedającym artykuły spożywcze o proszenie klientów w wieku 12 lat i starszych o okazywanie dowodu szczepienia, zamiast wprowadzania wymagań dotyczących dystansu, została usunięta z obowiązkowego nakazu prowincji”.

W ogłoszeniu stwierdza się, że „pierwotnym zamiarem było zapewnienie sklepom wyboru, a ci, którzy wybrali opcję dowodu szczepienia, oferowaliby dostawę do domu lub odbiór przy krawężniku; nigdy nie było intencją rządu, aby ktokolwiek uważał, że może nie mieć dostępu do artykułów spożywczych”.

Zwrot w polityce prowincji nastąpiło dwa tygodnie po tym, jak w ramach „zimowego planu działania” Nowy Brunszwik dał sklepom spożywczym możliwość żądania paszportów szczepionkowych od każdego, kto ukończył 12 lat.

Przywódca Partii Ludowej Kanady Maxime Bernier był jedynym politykiem, który zareagował natychmiast, pytając władze prowincji, czy stały się już „w pełni faszystowskie” określając zakaz wstępu do sklepów spożywczych jako „czerwoną linię”.

Centrum Sprawiedliwości na rzecz Wolności Konstytucyjnych

(JCCF) również wystosowało list ostrzegawczy do ministra sprawiedliwości prowincji twierdząc, że zakaz narusza podstawowe prawa człowieka. Rząd Nowego Brunszwiku stwierdził jednak, że „inne sklepy, które nie sprzedają artykułów spożywczych, wraz z salonami i spa, mogą nadal prosić o dowód szczepienia lub zapewniać dystans wewnątrz”.

Tymczasem poseł konserwatywny Jeremy Patzer wstawia się za Kanadyjczykami, którzy stracili pracę z powodu braku szczepień. Patzer zwrócił uwagę na ten problem podczas środowego posiedzenia parlamentu. Powiedział, że w całej Kanadzie zwolniono tysiące tzw. pracowników pierwszej linii – np. wojskowych, ratowników medycznych, pielęgniarki i nauczycieli. Innym grozi zwolnienie. Podkreślał, że wielu z nich z wielkim poświęceniem budowało ten kraj i dawało z siebie wszystko podczas najgorszych tygodni pandemii. „Teraz nagle te same osoby, które nie tak dawno były wychwalane i uważane za bohaterów, są traktowane jak obywatele drugiej klasy ze względu na decyzję, którą każdy Kanadyjczyk powinien móc podjąć za siebie w całkowitej wolności”.

Patzer krytykował rząd federalny również za odmawianie zwalnianym pracownikom pierwszej linii wypłat z tytułu ubezpieczenia pracy, mimo że osoby te przez wiele lat płaciły składki, jeśli nie podporządkują się obowiązkowi szczepień. „To jest haniebne, jak ten rząd dąży do pozbawienia Kanadyjczyków ich godności i szerzenia podziałów w całym kraju”, mówił. Zapewnił, że będzie się wstawiał za swoimi wyborcami i za wszystkimi, którzy są zwalniani z pracy z powodu obowiązku szczepień”.

Od poniedziałku rząd Quebecu wprowadza nowe restrykcje i przyspiesza kampanię „doszczepiania”. Premier François Legault podczas konferencji prasowej w ostatni czwartek powiedział, że nie wystarczy tylko się „zaszczepić”. Trzeba jeszcze ograniczyć liczbę bliskich kontaktów. Legault podkreślał, że prowincja nie chce zamykać szkół, tak że podstawówki po Nowym

Roku będą normalnie otwarte. Szkoły średnie przejdą na nauczanie zdalne, które potrwa do 10 stycznia. Powróci obowiązek noszenia maseczek w szkołach w salach lekcyjnych i w autobusach.

Prywatne spotkania mają być ograniczone do 10 uczestników w przypadku spotkań w pomieszczeniach zamkniętych, a do 20 uczestników na zewnątrz. Rekomendowane jest wykonywanie szybkich testów antygenowych przed spotkaniami. Urzędnicy zaznaczają, że chodzi o ograniczanie kontaktów, a nie o to, by chcąc przestrzegać reguł uczestniczyć w 10 spotkaniach i na każdym mieć styczność z 10 innymi osobami.

Sklepy mają ograniczyć liczbę klientów, tak by na jedną osobę przypadało 20 metrów kwadratowych powierzchni. W świątyniach liczba wiernych będzie ograniczona do 50 proc., przy czym nie może przekraczać 250 osób. Wymagane będą paszporty szczepienne i ludzie muszą siedzieć. W pogrzebach i ślubach może uczestniczyć do 25 osób niezaszczepionych i do 250 zaszczepionych.

Jeśli chodzi o aktywności i imprezy publiczne, limit wynosi 50 proc. normalnej liczby uczestników, przy czym maksymalnie 250 osób. Wszyscy muszą siedzieć i nosić maseczki. Bary i restauracje mogą obsługiwać 50 proc. klientów, stoliki muszą zostać rozsunięte, przy stolikach maksymalnie 10 osób. Karaoke i tańce znów są zakazane. Liczba widzów w kinach i teatrach ma być zmniejszona o połowę. Wszystkie turnieje i zawody sportowe zostają zawieszone. Siłownie ograniczają liczbę osób trenujących o 50 proc.

Premier Legault zapowiedział, że rząd przewiduje wsparcie dla poszkodowanych przedsiębiorstw, tak jak wcześniej.

Od poniedziałku osoby powyżej 65 roku życia mogą zapisywać się na trzecią dawkę szczepionki. Kwalifikować będą się też osoby powyżej 60 lat z określonymi schorzeniami. Wszyscy 60-latkowie będą mogli zapisywać się na trzecią dawkę od 27 grudnia.

Doszczepianie reszty populacji ma ruszyć po Nowym Roku. Na razie nie mówi się o zakazywaniu wjazdu do Quebecu osobom podróżującym z innych prowincji.

Z najnowszych prognoz prowincyjnego instytutu badań nad ochroną zdrowia wynika, że w nadchodzących tygodniach liczba hospitalizacji znacznie wzrośnie. W minionym tygodniu wzrosła z około 250 do 300 osób, a według prognoz pod koniec stycznia może dojść do 700. 160 osób może wymagać opieki na oddziałach intensywnej terapii.

Autorstwo: Andrzej Kumor, Katarzyna Nowosielska

Źródło: Gonic.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net